

Cena kontra bezpieczeństwo

Jeden z najważniejszych aspektów determinujących wybór przewoźnika bądź spedytora do obsługi przewozu stanowi niezmiennie bezpieczeństwo. Chociaż w praktyce na pytanie „co jest dla klienta najważniejsze” usłyszymy „cena”, to jeśli miałby wybierać pomiędzy najniższą ofertą a bezpieczną transakcją, niemal zawsze wybierze tą drugą opcję.



Marzena Piotrowicz
szef Działu Spedycji w Biał-Mich

Nie od dziś wiadomo jak ważny jest transport dla zachowania płynności dostaw. I jak bardzo istotną rolę wybór odpowiedniego partnera do współpracy, by realizował zlecenia terminowo, ale i zabezpieczał siebie oraz swoich zleceniodawców poprzez szereg istotnych działań podejmowanych w trakcie procesu transportowego.

Wiemy, ale czy na pewno?

Jak zatem zabezpieczają siebie oraz swoich kontrahentów firmy realizujące przewozy? Jako przedstawiciel firmy spedycyjnej, skupimy się właśnie na jej funkcji w tym

procesie. Ograniczmy rozważania do jednej z gałęzi transportu – transportu drogowego, wykorzystywanego przez niemal każdą firmę korzystającą z usług przewoźników lub spedytorów.

Na początek z pozoru banalne określenie: każdy wie kim jest spedytor. Ale czy na pewno?! Czy nadawca towaru wie komu powierza ładunek? Czy spedytor zna swoją rolę w danym zleceniu i co więcej, jaką ponosi odpowiedzialność? Spedytor, wg art. 794 Kodeksu cywilnego, dokonuje w ramach swojej działalności wysyłki lub odbioru przesyłki bądź innych usług związanych z przewozem za co przysługuje mu wynagrodzenie. Oczywiście „ryzykuje głową” za przewoźników faktycznych, którymi się posługuje o ile na ich wybór ma wpływ (art. 799 k.c.). Czy jednak odpowiada za przewożony towar zgodnie z przekonaniem jakie istnieje w środowisku?

Otóż odpowiedzialność spedytora zależy od rodzaju umowy jaką zawiera ze swoim klientem. Umowa spedycji jest



Odpowiedzialność spedytora zależy od rodzaju umowy jaką zawiera ze swoim klientem.

umową cywilno-prawną. Nie regulują jej warunków ani prawo przewozowe ani Konwencja CMR. Od razu dodajmy jednak, umowa spedycji stanowi rzadkość.

Ważne sformułowania

Co zatem otrzymuje spedytor jako potwierdzenie zawarcia transakcji ze swoim klientem? Przyjmuje zlecenie transportu (umowę przewozu). A jakie elementy sprawiają, że zlecenie, które przyjmujemy jest zleceniem transportu? Wystarczy, aby w treści (warunkach) zamówienia znalazły się sformułowania typu:

- ♦ fracht,
- ♦ cena transportu,
- ♦ zlecam przewóz,
- ♦ zlecenie transportowe,
- ♦ zlecenie przewozowe,
- ♦ zlecenie jest realizowane zgodnie z Konwencją CMR (prawem przewozowym).

Powyższe stanowią, że spedytor w jednej chwili staje się przewoźnikiem umownym. Co zatem oznacza dla nadawcy oraz samego spedytora bycie przewoźnikiem umownym wg prawa?

- ♦ Odpowiada przed klientem jak przewoźnik.
- ♦ Nadrzędnymi przepisami są Konwencja CMR i prawo przewozowe.
- ♦ Jest odpowiedzialny za powierzony mu ładunek (odpowiedzialność finansowa).
- ♦ Niesie pełną odpowiedzialność za wybór wykonawcy transportu oraz zgodność jego kwalifikacji do wykonania przewozu z zapisami w umowie.
- ♦ Ma prawo do zapłaty całości frachtu uzgodnionego w umowie.

Rzeczywistość weryfikuje jakość usług dopiero w momencie trudności, bądź co gorsza zaistnienia szkody.

Ubezpieczenie OCS

Nasuwają się kolejne pytania. Czy nadawca jest już bezpieczny powierzając przewoźnikowi umownemu zlecenie transportowe? A spedytor podejmując takie zlecenie może spać spokojnie? I tak i nie. Musimy zakładać, że wybór przewoźnika faktycznego przebiegł zgodnie z wszelkimi procedurami weryfikacyjnymi i podmiot ten spełnia wszelkie wymagania do realizacji transportu.

Warto jednak zwrócić uwagę jeszcze na Ubezpieczenie Odpowiedzialności Cywilnej Przewoźnika Umownego. To dość niszowy produkt, znany wielu firmom, lecz w wielu przypadkach niewykupowany. Być może przez brak wystarczającej świadomości spedytorów ryzyka jakie ponoszą realizując umowy przewozu, być może ze względu na koszt takiego ubezpieczenia. Ubezpieczenie Spedytora (OCS)

chroni inne czynności związane z przewozem. Może być to etykietowanie, wypisanie listu przewozowego, wydanie instrukcji wysyłkowej. Polisa taka nie obejmuje jednak ochrony ładunku w trakcie transportu.

Przewoźnicy nie opłacają składek

W 2019 roku pracownicy mojej firmy w trakcie wyboru przewoźników dla realizacji transportu wykryli cztery przypadki usługodawców nieposiadających żadnego ubezpieczenia. Dwóm firmom udowodniliśmy oszustwo posługiwania się fałszywym dokumentem. Polisa została podpisana, kopia wydana przewoźnikowi do ręki z terminem wpłaty raty odroczonym. Następnie po kontakcie z ubezpieczycielem (oraz brokerem podpisanym na dokumencie) okazało się, że kolejnego dnia przewoźnik zrezygnował z danego ubezpieczenia.

Minimum dziesięć przypadków to sytuacje, w których przewoźnik chciał przewozić ładunek, na który nie posiadał ochrony ubezpieczeniowej. Było też kilka przypadków nieopłaconych składek. Te jednak najczęściej wynikały z roztrągnięcia i nie były celowym zaniedbaniem - opłacane były niemal natychmiast po zwróceniu uwagi. Co nie umniejsza faktu, że to także przejawy ignorancji w zakresie odpowiedzialności danego podmiotu.

Każdy wspomniany przypadek został zdiagnozowany przed zawarciem transakcji z daną firmą.

Dodatkowe rozszerzenia

Posiadając ubezpieczenie OCP-U spedytor może gwarantować swojemu klientowi standardową, zgodną z przepisami transportowymi ochronę ładunku powierzonego mu do przewozu. Co więcej, ochroną objęty jest dany ładunek (przy założeniu spełnienia warunków danego ubezpieczyciela) mimo powierzenia go kolejnemu przewoźnikowi. Niekiedy ubezpieczyciel również dopuszcza możliwość wystąpienia jeszcze jednego ogniwa pośredniczącego w procesie, jakim jest kolejny spedytor/przewoźnik umowny.

Są również polisy zawierające dodatkowe rozszerzenia. Mogą być to:

- ♦ rażące niedbalstwo wykonawcy,
- ♦ specjalny interes w dostawie,
- ♦ deklaracja wartości w transporcie,
- ♦ czynności załadunkowe i rozładunkowe.

Pisząc o polisach, zwracam uwagę jak ważne jest, by firma, której powierzamy ładunek (zarówno przewoźnik jak i przewoźnik umowny) posiadała odpowiednie ubezpieczenie gwarantujące ochronę ładunku podczas transportu. Równie ważne, by zlecając usługę upewnić się, że polisa wykonawcy wystarczy i zabezpiecza nasz interes. A także czy podwykonawca powierzając zlecenie kolejnemu przewoźnikowi dopełni odpowiednich procedur weryfikacyjnych zgodnych z naszymi oczekiwaniami i wymaganiami.

Niekorzystna weryfikacja

Przygotowując materiał do niniejszego artykułu zweryfikowałam 35 firm działających w oparciu o licencję spedycyjną (bez własnych środków transportu). Skorzystałam z popularnej platformy, która pozwoliła potwierdzić, że podmioty te ogłaszają ładunki, więc są prawdopodobnie przewoźnikiem umownym. Od razu zaznaczam - nie oceniam tutaj kwestii korzystania z platform – są przydatnym narzędziem pracy pod różnymi względami.

Niestety, sześć firm nie posiadało odpowiedniego ubezpieczenia. Najprawdopodobniej przyjmując na siebie odpowiedzialność przewoźnika umownego nie posiadało odpowiedniego zabezpieczenia własnego interesu. Posiadając jedynie OCS nie gwarantują ochrony ładunku w trakcie transportu. Powstaje pytanie, czy jeśli nie zadbali o siebie w tym procesie, czy należy dbać o interes swoich klientów, czyli bezpośrednich nadawców lub innych spedytorów/przewoźników umownych? Czy spedytorzy/przewoźnicy umowni monitorują firmy, które wybierają do współpracy i czy w razie szkody można liczyć na ich portfel? Bo na Ubezpieczyciela niestety nie...

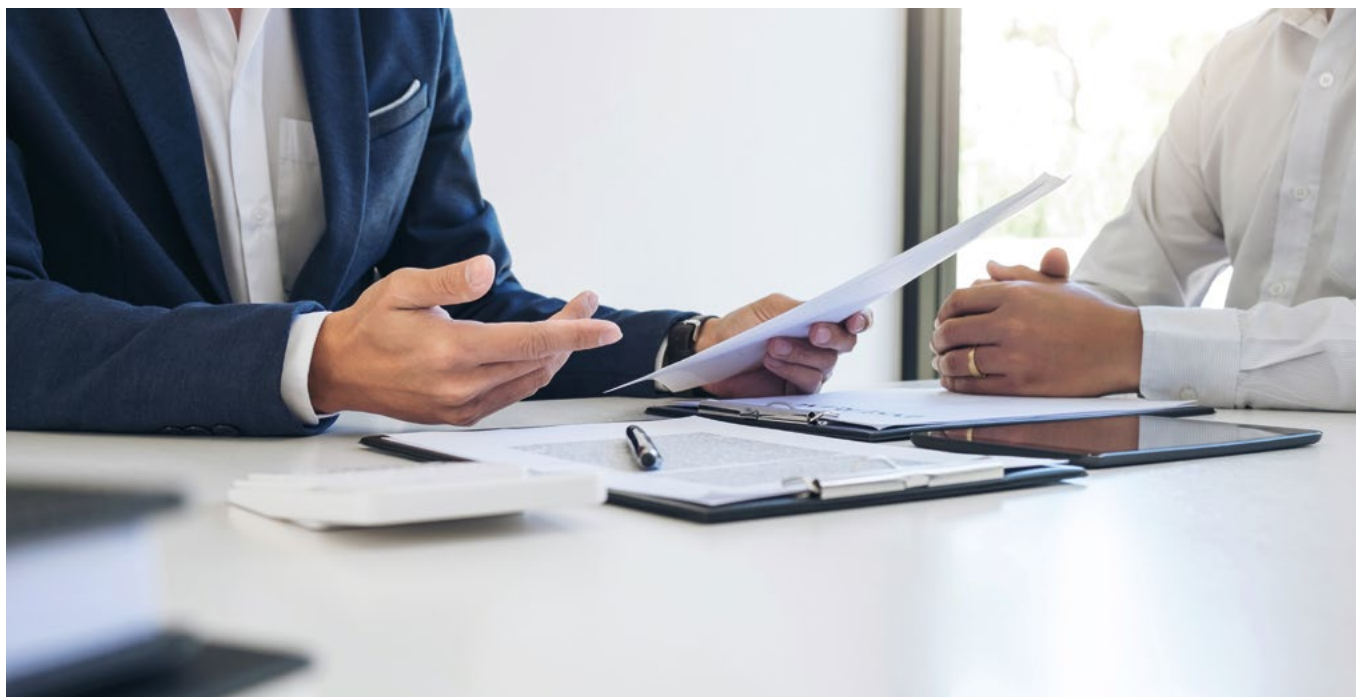
Analiza własnej działalności

Na co zatem zwracać uwagę przy wyborze dostawcy usługi? Jestem przekonana, że wszyscy to wiemy, jednak sugeruję zadać sobie te kilka z pozoru banalnych, lecz niezwykle ważnych pytań.

- ♦ Czy tego rodzaju bezcenną wiedzę posiadają również nasi pracownicy, współpracownicy, partnerzy biznesowi, przewoźnicy, którym zdarza się podzlecić realizację transportu?
- ♦ Na pewno zależy nam na oficjalnie deklarowanej najwyższej jakości, czy jednak na wyniku i świętym spokoju „tu i teraz”?
- ♦ Faktycznie oferujemy odpowiedzialność i bezpieczeństwo?
- ♦ A może słowa te kończą się zaraz po podpisaniu umowy?
- ♦ Deklaracje pięknie wyglądające na naszych stronach internetowych i zachęcające do korzystania z usług mają pokrycie w pracy naszych zespołów?

Propozycja nie do odrzucenia

Rzeczywistość niestety weryfikuje jakość usług dopiero w momencie trudności, bądź co gorsza zaistnienia szkody. Wówczas zostaniemy rozliczeni czy zrobiliśmy wszystko, by zabezpieczyć nasz interes oraz interes kontrahenta. I czy dołożyliśmy wszelkich starań, by wiedzę i wartości przekazać całej załodze swojej firmy i pilnowaliśmy, by owe wartości i jakość przyświecały nam w najdrobniejszych czynnościach. Jako świadomy przewoźnik umowny (bardzo rzadko spedytor) moja firma wprowadziła wiele procedur w celu zapewnienia bezpieczeństwa w procesie transportu do czego zachęcam wszystkich bez wyjątku. Mniejsze podmioty do opisanego procesów i wdrożenia nawet prostych procedur opartych na realnych czynnościach. Duże firmy natomiast do zweryfikowania tychże procedur i sprawdzenia, czy żyją w ich firmach. Dla naszego wspólnego bezpieczeństwa.



Bardzo ważne, by firma, której powierzamy ładunek (przewoźnik/przewoźnik umowny) posiadała odpowiednie ubezpieczenie gwarantujące ochronę ładunku podczas transportu.